PISMO SPOŁECZNO–ZAWODOWE ŚRODOWISKA GÓRNICZEGO

NOWY Górnik

DWUTYGODNIK

ISSN 2082-3797

WWW.NOWYGORNIK.PL

NR 4/2025 • 16–28 LUTEGO 2025

CENA 3,50 ZŁ W TYM 8% VAT

Temat na czasie

PGG adaptuje się do nowych wyzwań i szuka innowacyjnych rozwiązań na przyszłość.

S. 6

w Numerze

Zagospodarowanie terenów po kopalniach

SRK w tym roku chce darować lub sprzedać 600 ha pokopalnianych gruntów.

STRONA 3

Nowoczesna baza powstanie w Gliwicach

Inwestycja na pokopalnianych terenach.

STRONA 4

Spółki: mniej etatów, wyższe odprawy

Spółki węglowe mają uwagi do projektu nowelizacji ustawy górniczej.

STRONA 5

Przyszłość odnawialnych źródeł energii

Wiatr jako siła, którą warto wykorzystać.

STRONA 8

Elektryki na huśtawce

Informacje motoryzacyjne.

STRONA 9

KNURÓW. Koniec akcji ratowniczej w Ruchu Szczygłowice

Tragedia w kopalni

8 lutego o 13.30 zakończono akcję ratowniczą w kopalni Knurów-Szczygłowice, Ruch Szczygłowice. Działania rozpoczęto 22 stycznia po zapaleniu metanu na głębokości 1050 m. W strefie zagrożenia było 45 górników, 17 zostało rannych, a niestety czterech poniosło śmierć. W ramach akcji zabezpieczono rejon, budując sześć tam przeciwwybuchowych. Po ich szczelnym zamknięciu akcję zakończono. W otamowanej przestrzeni (7,4 km) trwa monitoring atmosfery. Akcja odbywała się pod nadzorem OUG w Rybniku i CSRG. Wzięło w niej udział niemal 600 zastępów ratowniczych z kopalń JSW, PGG oraz CSRG. Przyczyny wypadku badają odpowiednie instytucje, w tym Wyższy Urząd Górniczy i prokuratura.

JSW SA

PIXABAY.COM

FELIETON

Fabryki, które znikają. Czy Europa przestaje produkować?

Europa przez dekady była światowym liderem w przemyśle. Niemieckie samochody, francuskie samoloty, włoskie maszyny – to wszystko budowało potęgę gospodarczą Starego Kontynentu. Dziś jednak widok pustych hal produkcyjnych staje się coraz częstszy. Kolejne fabryki zamykają się lub przenoszą do Azji i Ameryki, a Unia Europejska, zamiast działać, zdaje się przyglądać temu z założonymi rękami.

Koszty produkcji w Europie stały się dla wielu firm barierą nie do przejścia. Wysokie ceny energii, rosnące podatki i coraz bardziej restrykcyjne regulacje klimatyczne sprawiają, że utrzymywanie zakładów na miejscu przestaje się opłacać. Koncerny nie chcą czekać – wolą inwestować tam, gdzie produkcja jest tańsza, a przepisy bardziej przyjazne dla biznesu. Przykład? Giganci motoryzacyjni przenoszą linie montażowe do USA, gdzie rząd oferuje im ulgi i tanie źródła energii.

Ale to nie tylko kwestia kosztów. Europa przestała być miejscem, które sprzyja rozwojowi przemysłu. Biurokracja, długie procesy decyzyjne i nacisk na szybkie „zielone" zmiany powodują, że inwestorzy szukają stabilniejszych warunków. Kiedy w Brukseli debatuje się nad kolejnymi regulacjami, w Azji i Ameryce powstają nowe fabryki.

Pytanie, czy Europa ma jeszcze szansę na odwrócenie tego trendu? Eksperci alarmują, że bez radykalnych zmian – uproszczenia przepisów, tańszej energii i wsparcia dla przemysłu – Unia może stracić swoją produkcyjną pozycję na zawsze. I wtedy nie będziemy już mówić o problemach fabryk, ale o stagnacji całych gospodarek.

HK

PIXABAY.COM

FELIETON

Rolnicy mówią „dość"

Widok ciągników na europejskich drogach czy protesty w stolicach to nie są odosobnione obrazki. Rolnicy wychodzą na ulice, blokują przejścia graniczne, wysypują zboże na autostrady. Ich przekaz jest jasny – nie wytrzymują rosnących kosztów, sztywnych regulacji i polityki, która zamiast wspierać, spycha ich w stronę bankructwa.

Polski, francuski czy niemiecki rolnik ma dziś ten sam problem. Unijne przepisy wymagają coraz więcej – ograniczenia w stosowaniu nawozów i pestycydów, redukcja emisji CO_2, nowe normy dotyczące dobrostanu zwierząt. Bruksela planuje zieloną transformację rolnictwa, ale zapomina, że nie da się produkować taniej i lepszej żywności, jednocześnie nakładając na producentów kolejne obciążenia. Efekt? Koszty upraw i hodowli szybują w górę, a europejskie gospodarstwa stają się coraz mniej konkurencyjne.

Tymczasem rynek zalewają tanie produkty spoza Unii. Żywność z Ukrainy czy Ameryki Południowej, często niespełniająca europejskich norm, trafia do sklepów po dumpingowych cenach. Rolnicy pytają: jak mamy konkurować, jeśli unijne przepisy wiążą nam ręce? Dla wielu z nich odpowiedź jest jedna – nie da się.

Unijni urzędnicy obiecują reformy, ale rolnicy już im nie wierzą. W Niemczech i Holandii wściekłość budzi redukcja hodowli zwierząt w imię ochrony klimatu. We Francji rolnicy domagają się ochrony przed tanią żywnością spoza UE. W Polsce frustracja narasta z powodu niekontrolowanego importu zboża.

Pytanie, które dziś zadają europejscy producenci żywności, jest kluczowe: czy Unia w ogóle chce, by jej rolnictwo przetrwało? Jeśli tak, to czas na zmianę kursu. Bo jeśli Bruksela nie posłucha tych, którzy karmią Europę, wkrótce może się okazać, że jej własna polityka doprowadzi do katastrofy.

MH

PIXABAY.COM

FELIETON

Polska pod prąd?

Jeszcze niedawno wydawało się, że definitywnie żegnamy się z węglem i innymi paliwami kopalnymi. Zielona transformacja miała przynieść tańszą energię, niezależność od surowców oraz nowoczesne technologie. Rzeczywistość jednak szybko zweryfikowała te ambitne plany. Dziś wiele państw zaczyna zadawać niewygodne pytania: czy aby na pewno obrany kierunek był właściwy? Czy Polska, zamiast ślepo podążać za unijnymi wytycznymi, powinna skupić się na własnych zasobach i bezpieczeństwie energetycznym?

Kryzys energetyczny w Europie pokazał, że szybkie odejście od paliw kopalnych bez realnych alternatyw prowadzi do katastrofy. Ceny energii poszybowały w górę, a wiele krajów – od Niemiec po Francję – zaczęło wracać do węgla i gazu. Polska, jako jeden z nielicznych krajów, wciąż dysponuje dużymi zasobami węgla, które mogą stanowić rezerwę strategiczną. Problem w tym, że dotychczasowa polityka nastawiona była na stopniowe wygaszanie wydobycia, a inwestycje w nowe technologie spalania węgla były marginalizowane.

Co dalej? Eksperci podkreślają, że kluczowe dla Polski będzie zróżnicowanie miksu energetycznego. Elektrownie węglowe mogą nadal odgrywać istotną rolę, ale konieczne jest inwestowanie w nowoczesne technologie ich modernizacji. Do tego dochodzi kwestia energii jądrowej – pierwszy polski reaktor jądrowy jest w planach, ale jego budowa zajmie lata. Równie istotne jest rozwijanie stabilnych źródeł odnawialnych, które nie uzależnią kraju od kaprysów pogody.

Jedno jest pewne: bezpieczna i tania energia to fundament silnej gospodarki. Jeśli Polska ma uniknąć losu krajów, które zbyt szybko odcięły się od tradycyjnych źródeł energii i teraz szukają ratunku, to musi podjąć pragmatyczne decyzje. A te oznaczają nie tylko transformację, ale i rozsądne wykorzystanie tego, co już mamy.

HK

BYŁO, NIE MINĘŁO

Subiektywny przegląd wydarzeń

8 LUTEGO ZAKOŃCZONO AKCJĘ RATOWNICZĄ W KOPALNI SZCZYGŁOWICE, GDZIE 22 STYCZNIA DOSZŁO DO ZAPALENIA METANU, w następstwie którego zmarło czterech pracowników. Przed zakończeniem akcji sprawdzono szczelność sześciu korków, którymi otamowano łącznie 7,4 km wyrobisk. JSW oszacowała już, że konieczność wyizolowania zagrożonego rejonu przełoży się w tym roku na utratę 800 tys. ton wydobycia.

PODOBNIE W KOPALNI MARCEL DYREKTOR OKRĘGOWEGO URZĘDU GÓRNICZEGO W RYBNIKU nakazał wyłączenie z sieci wentylacyjnej uruchomionej pod koniec 2023 roku ściany, w rejonie której 27 stycznia doszło do tąpnięcia, w następstwie czego śmiertelnych obrażeń doznał jeden pracownik. W wizji lokalnej stwierdzono uszkodzenie chodnika na długości około 100 metrów przed frontem wydobywczym. W Marcelu działa jeszcze jedna ściana.

KRAJOWY WĘGIEL DOSTARCZANY Z KOPALŃ DO ENERGETYKI W GRUDNIU 2024 ROKU BYŁ TAŃSZY O 0,7 PROC. NIŻ W LISTOPADZIE, a węgiel dla ciepłownictwa zdrożał w tym czasie o 6,7 proc. – wynika z indeksów cenowych ARP. Wartość krajowego indeksu węgla dla energetyki wyniosła w grudniu 2024 roku 458,29 złotych za tonę (20,79 złotych za gigadżul), a dla ciepłownictwa 545,54 złotych za tonę (23,18 złotych za gigadżul).

W CAŁYM 2024 ROKU ŚREDNIA CENA WĘGLA Z POLSKICH KOPALŃ DO ENERGETYKI UKSZTAŁTOWAŁA SIĘ NA POZIOMIE 484,16 ZŁOTYCHZA TONĘ (22,21 ZA GIGADŻUL). To o 30,8 proc. mniej niż w 2023 roku i o 18,5 proc. więcej niż dwa lata wcześniej. Z kolei średnia cena węgla dla ciepłownictwa wyniosła w ub.r. 560,20 złotych za tonę (23,77 za gigadżul, czyli o 37,5 proc. mniej niż w 2023 roku i o 29,7 proc. mniej niż dwa lata wcześniej).

ZARZĄD JASTRZĘBSKIEJ SPÓŁKI WĘGLOWEJ KONTYNUUJE NARADY Z ZARZĄDAMI SPÓŁEK ZALEŻNYCH W RAMACH PROGRAMU STRATEGICZNEJ TRANSFORMACJI. Kluczowym działaniem jest negocjowanie warunków współpracy ze strategicznymi kontrahentami, którzy w przeszłości wspierali płynność finansową JSW. Spółki zobowiązano do analizy struktury organizacyjnej i podniesienia efektywności. Zarząd JSW podkreśla, że transformacja nie może wpłynąć na bezpieczeństwo pracowników. Wspólne działania mają przynieść stabilizację finansów grupy. Podczas kolejnych spotkań zarząd oczekuje dalszych inicjatyw i konkretnych efektów.

PRZEDSTAWICIELE POLSKIEJ GRUPY GÓRNICZEJ SPOTKALI SIĘ Z WŁADZAMI BIERUNIA, GLIWIC I RYBNIKA W RAMACH CYKLU ROZMÓW O WSPÓŁPRACY PRZY PROCESACH TRANSFORMACYJNYCH. Program budowania lokalnych partnerstw ruszył w styczniu w Lędzinach. W Bieruniu omawiano kwestie strategiczne z burmistrzem Sebastianem Maciołem i starostą Łukaszem Odelgą. W Gliwicach skupiono się na współpracy PGG z Kolejami Śląskimi. W Rybniku podkreślono znaczenie górnictwa węglowego i jego tradycji. Kolejne spotkania planowane są między innymi w Mysłowicach, Zabrzu i Radlinie.

PUNKT KONSULTACJI PRACOWNICZEJ KWK RUDA ROZPOCZĄŁ DZIAŁALNOŚĆ. Pracownicy ruchów Halemba i Bielszowice uzyskają tu informacje dotyczące restrukturyzacji kopalni w latach 2025–2026. PGG chce zapewnić załodze dostęp do rzetelnych informacji na temat instrumentów osłonowych i alokacji pracowników. Punkt mieści się w Ruchu Bielszowice (pok. 7) i działa od poniedziałku do piątku w godz. 7:00–15:00. Kontakt: tel. (32) 717-37-45, (32) 717-33-43, e-mail: ruda_konsultacje@pgg.pl.

RADA NADZORCZA POLSKIEJ GRUPY GÓRNICZEJ S.A. OGŁOSIŁA POSTĘPOWANIE KWALIFIKACYJNE NA STANOWISKO PREZESA ZARZĄDU. Dokumenty aplikacyjne należało składać do 12 lutego 2025 roku. Rozmowy kwalifikacyjne odbędą się w siedzibie spółki w Katowicach od 18 do 20 lutego 2025 roku. Szczegółowe informacje oraz wymagania dla kandydatów dostępne są na oficjalnej stronie PGG.

•

SRK w tym roku chce darować lub sprzedać 600 ha pokopalnianych gruntów

Zagospodarowanie terenów po kopalniach

Spółka Restrukturyzacji Kopalń chce w tym roku przekazać samorządom na zasadzie darowizny 150 ha pokopalnianych gruntów do ponownego zagospodarowania i sprzedać komercyjnie kolejnych 450 ha, aby zmniejszyć budżetowe dotacje do jej utrzymania.

W rozmowie na antenie Radia Katowice prezes SRK Jarosław Wieszołek został zapytany, które obecnie procedowane wnioski samorządów o darowizny dotyczą największych terenów pokopalnianych. Odpowiedział, że są to wnioski Sosnowca (40 ha) i Rudy Śląskiej (65 ha). Podał też, że ogółem – wraz z zeszłorocznymi darowiznami około 50 ha – donacje na rzecz samorządów w latach 2024–2025 sięgną 200 ha. Zaznaczył też, że pierwsze przekazanie gruntu miało już w tym roku miejsce – 9 stycznia SRK podpisała umowę darowizny na rzecz Piekar Śląskich blisko 1,5 ha terenu z szybem Julian I na terenie dawnej piekarskiej kopalni Julian. Miasto zapewniło już 8,2 mln złotych funduszy unijnych na zagospodarowanie szybu, które ma zostać zaprojektowane jeszcze w 2025 roku.

SRK S.A./M.TOMALIK 6946

Sosnowiec wkrótce ma otrzymać od SRK teren o powierzchni blisko 40 ha

SPRZEDAŻ GRUNTÓW OZNACZA ULŻENIE BUDŻETOWI PAŃSTWA, KTÓRY FINANSUJE SRK

– Jednak nie samymi darowiznami będziemy się zajmowali w 2025 roku. W tej chwili procedujemy 450 ha nieruchomości do sprzedaży komercyjnej. 450 ha do sprzedaży i 150 ha w darowiznach, to plan na ten rok – 600 ha do zagospodarowania (gruntów) o wartości przekraczającej 0,5 mld złotych – wyliczył prezes. Wyjaśnił, że pieniądze ze sprzedaży terenów zmniejszają dotacje, jaką otrzymuje SRK. – Wobec tego przyczynią się do zmniejszenia wydatków budżetu państwa – uściślił.

NOWELIZACJA MA ROZSZERZYĆ KATALOG BENEFICJENTÓW GRUNTÓW

Prezes Wieszołek przypomniał, że dotąd pokopalniane grunty spółki mogą być darowane – na gruncie ustawy o funkcjonowaniu górnictwa – wyłącznie gminom górniczym na cele publiczne. Ministerstwo Przemysłu pracuje jednak nad nowelizacją ustawy, która – na wniosek SEK – ma umożliwić rozszerzenie katalogu beneficjentów na wszystkie jednostki samorządu, samorządowe i państwowe osoby prawne oraz spółki zarządzające specjalną strefą ekonomiczną. Cele darowizny mają być zgodne z ustawą o gospodarce nieruchomościami, a także służyć pobudzaniu aktywności gospodarczej.

TYLKO CZĘŚĆ TERENÓW SRK NADAJE SIĘ DO ZAINWESTOWANIA

Prezes podał, że obecnie do SRK należy łącznie blisko 3 tys. pokopalnianych hektarów, z których – jak zobrazował – połowa „ma zdolność inwestycyjną". – Pozostałe tereny mają nieuregulowany stan terenowo-prawny. One czekają na swój czas po to, żeby mogły powrócić do zagospodarowania. Są też tereny, które są w rekultywacji. Na szeregu nieruchomości mamy wydane decyzje rekultywacyjne. Musimy ten proces zakończyć: pozyskać środki z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, zrealizować te przedsięwzięcia i następnie zagospodarować – powiedział Wieszołek.

SRK ANGAŻUJE SIĘ TEŻ W INNE PRZEDSIĘWZIĘCIA

Nawiązując do podpisanego w połowie stycznia porozumienia SRK, Muzeum Śląskiego i konsorcjum z między innymi Głównym Instytutem Górnictwa na rzecz wykorzystania wód dołowych, które spółka ujmuje przy muzealnym kompleksie, pod kątem jego planowanego ogrzewania, prezes SRK zadeklarował, że takich projektów spółka prowadzi więcej. W ubiegłym roku podpisała list intencyjny z firmą energetyczną Dalkia w sprawie wykorzystania wód dołowych na cele grzewcze. Trwają też zaawansowane prace z samorządami Jaworzna i Katowic dotyczące wykorzystania tych wód do celów bytowych. – Mamy bardzo daleko zaawansowany projekt, jeżeli chodzi o miasto Katowice. Jest wytypowana nieruchomość, w której mogłaby powstać stacja uzdatniania wody. To jest już projekt nie tylko ekonomiczny, ale również społeczny, bo obniżenie kosztów wody dla gospodarstwa domowego jest cenne – stwierdził Jarosław Wieszołek.

Należąca do Skarbu Państwa, finansowana głównie z budżetowych dotacji SRK zajmuje się głównie likwidacją kopalń i zagospodarowaniem ich majątku (procedowana obecnie nowelizacja ustawy górniczej zakłada, że odtąd likwidacją zakładów wydobywczych będą zajmowały się samodzielnie przedsiębiorstwa górnicze). W skład spółki wchodzi między innymi Centralny Zakład Odwadniania Kopalń. Do SRK należy – w ponad 70 gminach – kilkanaście tysięcy działek oraz kilka tysięcy budowli i budynków. Spółka zarządza też pogórniczymi mieszkaniami.

MH

Z głębokim smutkiem i żalem przyjęliśmy wiadomość
o tragicznej śmierci

Górników – pracowników kopalni
Knurów-Szczygłowice
Ruch Szczygłowice

Składamy najszczersze kondolencje
Rodzinom, Bliskim oraz wszystkim Pracownikom kopalni.

Rada Nadzorcza, Zarząd oraz Pracownicy
Południowego Koncernu Węglowego S.A.

Głęboko poruszeni tragicznym wypadkiem
w Ruchu Marcel kopalni ROW w Radlinie
składamy wyrazy głębokiego współczucia
Rodzinie i Bliskim

zmarłego Górnika

oraz wszystkim Pracownikom kopalni.

Rada Nadzorcza, Zarząd oraz Pracownicy
Południowego Koncernu Węglowego S.A.

Inwestycja na pokopalnianych terenach

Nowoczesna baza powstanie w Gliwicach

W Gliwicach powstanie nowoczesna baza Kolei Śląskich. Inwestycja zostanie zlokalizowana na terenach pokopalnianych po szybie Bojków. Na początku miesiąca (3 lutego) podpisano list intencyjny w tej sprawie, otwierając drogę do przekształcenia czterohektarowego obszaru w centrum obsługi taboru regionalnego przewoźnika.

ARCHIWUM

Podpisany list intencyjny zakłada, że na terenach pokopalnianych po szybie Bojków powstanie centrum obsługi taboru regionalnego przewoźnika

DRUGIE ŻYCIE TERENÓW POKOPALNIANYCH

Pole Bojków, powstałe w latach 60. XX wieku, przez dekady było kluczowym elementem infrastruktury kopalni Sośnica. W wyniku postępujących zmian w przemyśle wydobywczym teren ten stracił jednak swoje pierwotne znaczenie. Transport materiałów i pracowników do kopalni został wstrzymany, a obiekty podlegają stopniowej likwidacji.

Zmiana przeznaczenia szybu Bojków na potrzeby Kolei Śląskich to element szerszego procesu transformacji terenów pogórniczych. Polska Grupa Górnicza, będąca właścicielem nieruchomości, zamierza aktywnie wykorzystywać dawne tereny przemysłowe, zamiast pozostawiać je opuszczonymi. Podpisany list intencyjny zakłada w pierwszym etapie oddanie Kolejom Śląskim działki po szybie Bojków w dzierżawę, a ostatecznie nieruchomość ma zmienić charakter na kolejowy. – Chcemy nadawać pokopalnianym terenom nowe funkcje i wprowadzać tam inwestycje, które przyniosą korzyści całym społecznościom. Teren po szybie Bojków ma ogromny potencjał – podkreśla Bartosz Kępa, pełniący obowiązki prezesa zarządu PGG.

Marek Skuza, wiceprezes PGG, dodaje: – To szansa na stabilne i długotrwałe wykorzystanie tego obszaru. Obecnie pracuje tu zaledwie kilkanaście osób, ale w bazie kolejowej zatrudnienie znajdzie znacznie więcej pracowników.

NOWOCZESNA BAZA DLA KOLEI ŚLĄSKICH

Czterohektarowy teren ma zostać przekształcony w nowoczesne zaplecze dla pociągów regionalnego przewoźnika. Baza będzie mieć własną bocznicę, co znacząco usprawni logistyka Kolei Śląskich. – Jako samorząd wojewódzki konsekwentnie rozwijamy transport publiczny. W ostatnich latach przeznaczyliśmy 1,4 mld złotych, w części z unijnych funduszy, na zakup 29 nowych pojazdów Impuls 2, a pierwsze z nich dotrą do nas już pod koniec tego miesiąca. Dlatego tak istotne jest zapewnienie odpowiedniej infrastruktury dla rosnącej floty – podkreśla Grzegorz Boski, wicemarszałek województwa śląskiego.

Marszałek Wojciech Saługa zwrócił uwagę na znaczenie tej inwestycji w kontekście transformacji regionu: – Dawne zakłady związane z przemysłem ciężkim otrzymują nowe funkcje. Przekształcenie terenu po szybie Bojków to krok w stronę zmodernizowanego i zintegrowanego transportu.

REWITALIZACJA BOJKOWA I SOŚNICY

Ogromnym atutem inwestycji jest istniejąca bocznica, która pozwoli na szybkie połączenie z główną siecią kolejową. Pociągi Kolei Śląskich będą miały zaledwie 5 km do stacji Gliwice. Obecnie przewoźnik obsługuje połączenie Gliwice–Rybnik, a liczba kursów stale rośnie. Istnieje także projekt budowy trzech nowych przystanków kolejowych w regionie. – Jako prezydentka Gliwic, ale przede wszystkim jako mieszkanka, cieszę się z każdej inicjatywy wspierającej rozwój miasta. Planowana baza Kolei Śląskich wpisuje się w koncepcję zrównoważonego rozwoju. Rewitalizacja terenów pogórniczych to krok w dobrym kierunku. Jestem przekonana, że dzięki owocnej współpracy Kolei Śląskich i Polskiej Grupy Górniczej projekt ten ma szansę na realizację. Jestem też wdzięczna Urzędowi Marszałkowskiemu Województwa Śląskiego za okazane wsparcie. Kolej to najbardziej ekologiczny środek transportu i dlatego powinniśmy dokładać wszelkich starań, by wspierać jej rozwój. Jeśli zatem można w efektywny sposób zagospodarować nieużywane już w praktyce tereny, jeśli w ślad za inwestycją pojawiają się nowe miejsca pracy – w tym również dla osób odchodzących z górnictwa – to takie inicjatywy bez wątpienia zasługują na wsparcie – podkreśla Katarzyna Kuczyńska-Budka, prezydentka Gliwic.

FINANSOWANIE I HARMONOGRAM

Koszt inwestycji szacowany jest na ponad 100 mln złotych. Koleje Śląskie planują pozyskać środki z funduszy unijnych. Nowa baza powinna być gotowa pod koniec 2026 roku, a jej pełne uruchomienie nastąpi w roku 2027. Wówczas na trasach województwa śląskiego kursować będą już wszystkie nowe składy Impuls 2. – Gliwice to strategiczne miejsce, szczególnie ze względu na położenie na trasie najpopularniejszego połączenia S1 z Gliwic do Częstochowy. Stworzenie tu nowoczesnej bazy jest kluczowe dla przyszłości Kolei Śląskich – zaznacza Krzysztof Klimosz, prezes przewoźnika.

SERWIS DLA CAŁEJ KOLEI

Nowy obiekt będzie służyć nie tylko Kolejom Śląskim. Przewidziano możliwość współpracy z firmą Newag, która planuje serwisować w Gliwicach 35 swoich pojazdów przez kolejne 10 lat. Rozmowy prowadzone są także z PKP Intercity. Leszek Pietraszek, wicemarszałek województwa śląskiego, podsumowuje: – To duży krok w stronę modernizacji kolei w regionie. Projekt jest przykładem efektywnej transformacji i świadomego inwestowania w przyszłość transportu publicznego.

Powstanie bazy w Gliwicach to nie tylko krok milowy dla Kolei Śląskich, ale także szansa na rozwój całego regionu. Przywrócenie do życia terenów poprzemysłowych i inwestycje w transport publiczny to kluczowe elementy nowoczesnej polityki zrównoważonego rozwoju.

MH

KONFERENCJA „BEZPIECZEŃSTWO ENERGETYCZNE A TRANSFORMACJA REGIONU” KLUCZOWYM WYDARZENIEM POLSKIEJ PREZYDENCJI W UE

Biała Księga Transformacji

Ministerstwo Przemysłu we współpracy z Bankiem Światowym opracowuje Białą Księgę Transformacji. Jej założenia mają zostać zaprezentowane 23 kwietnia br. podczas Międzynarodowej Konferencji „Bezpieczeństwo energetyczne a transformacja regionu” w ramach Europejskiego Kongresu Gospodarczego w Katowicach. Kontekstem Białej Księgi ma być transformacja regionów wobec wyzwań bezpieczeństwa energetycznego.

BEZPIECZEŃSTWO DOSTAW SUROWCÓW ENERGETYCZNYCH

Resort przemysłu podkreśla, że podstawą bezpieczeństwa energetycznego jest dywersyfikacja dostaw w budowaniu stabilności energetycznej i uniezależniania się od surowców energetycznych z krajów trzecich. Ministerstwo podkreśla, że bezpieczeństwo dostaw surowców energetycznych jest wskazanym przezeń jednym z siedmiu filarów polskiej prezydencji w Radzie Unii Europejskiej w pierwszym półroczu 2025 roku. Konferencja „Bezpieczeństwo energetyczne a transformacja regionu” ma być jednym z najważniejszych wydarzeń polskiej prezydencji, za które odpowiada Ministerstwo Przemysłu. Konferencji mają towarzyszyć imprezy realizowane przez uczelnie, instytuty badawcze czy przedstawicieli regionalnej administracji samorządowej i rządowej.

MINISTERSTWO PRZEMYSŁU POPROWADZI PRACE DOTYCZĄCE ENERGII

MP zorganizuje też w ramach polskiej prezydencji „FISA – EURADWASTE 2025 & SNETP Forum 2025” – 11. edycję konferencji Euratomu, poświęconej badaniom i szkoleniom na temat bezpieczeństwa rozszczepienia systemów reaktorowych. To wydarzenie odbędzie się 12–16 maja 2025 roku. Ministerstwo Przemysłu współpracuje również przy organizacji i realizacji prac Rady ds. Transportu, Telekomunikacji i Energii (TTE-energia), a także jej organów pomocniczych. W trakcie prezydencji MP ma gościć grupę dyplomatów akredytowanych przy stałych przedstawicielstwach państw członkowskich UE, zajmujących się tematyką energii w ramach tzw. attaché trip dyplomatów energetycznych i jądrowych.

MH

Spółki węglowe mają uwagi do projektu nowelizacji ustawy górniczej

Spółki: mniej etatów, wyższe odprawy

Spółki węglowe zgłosiły 44 uwagi do projektu nowelizacji ustawy o funkcjonowaniu górnictwa węgla kamiennego, które dotyczą między innymi rozszerzenia narzędzia urlopów górniczych, zwiększenia wartości jednorazowych (nieopodatkowanych) odpraw czy rozszerzenia katalogu dotacji na likwidację kopalń o oznaczone części zakładów i zbędny majątek.

Głównymi założeniami przygotowanego przez Ministerstwo Przemysłu projektu jest umożliwienie finansowania świadczeń dla pracowników likwidowanych zakładów górniczych oraz to, że likwidacja kopalń będzie prowadzona przez przedsiębiorców górniczych, którzy będą mogli na ten cel dostawać państwowe dotacje, a nie, jak dotąd, przez spółkę restrukturyzacyjną.

SPÓŁKI CHCĄ MÓC ELASTYCZNIEJ ZMNIEJSZAĆ ZATRUDNIENIE

Latem 2024 roku PGG wspólnie z innymi spółkami objętymi nowym systemem wsparcia na podstawie umowy społecznej dla górnictwa węgla kamiennego z maja 2021 roku (Południowy Koncern Węglowy i Węglokoks Kraj) zaproponowała zmianę przepisów, aby ustawa górnicza pozwoliła im elastyczniej zmniejszać stan zatrudnienia i redukować związane z nim ciężary finansowe. W ocenie spółek ma to zasadnicze znaczenie dla powodzenia procesu transformacji górnictwa w Polsce. Wśród postulatów zgłoszonych do Ministerstwa Przemysłu spółki zaproponowały, aby przedsiębiorstwo górnicze mogło uruchamiać programy dobrowolnych odejść (z użyciem finansowanych z budżetu państwa jednorazowych odpraw i urlopów przedemerytalnych) nie tylko w czasie likwidacji konkretnej kopalni, ale przez cały okres transformacji w zależności od faktycznych potrzeb i możliwości spółki górniczej. Spółki zgłosiły też propozycje dotyczące na przykład zwolnień podatkowych dla likwidowanych przedsiębiorstw i niektórych płatności publicznoprawnych.

NIEKTÓRE POSTULATY ZOSTAŁY UWZGLĘDNIONE

Na stronach rządowych jest konsultowany projekt nowelizacji ustawy górniczej. Według PGG niektóre postulaty zgłoszone przez spółki zostały uwzględnione. Jak ocenił p.o. prezesa spółki Bartosz Kępa, w projekcie są zapisy umożliwiające spółkom finansowanie świadczeń dla pracowników przedsiębiorstw górniczych oraz zakładające uproszczenie procedur przy przekazywaniu majątku likwidowanych kopalń między innymi do samorządów, specjalnych stref ekonomicznych czy spółdzielni mieszkaniowych. – Natomiast nie wszystko, na czym nam zależało, zostało uwzględnione w projekcie, dlatego wspólnie z innymi spółkami górniczymi zgłosiliśmy 44 uwagi – zastrzegł Kępa.

SPÓŁKI CHCĄ WYDŁUŻENIA URLOPÓW GÓRNICZYCH

Zgodnie z postulatami spółek w projekcie nowelizacji przedłużono okres urlopów górniczych (dla pracowników dołowych kopalń) z czterech do pięciu lat, nie wydłużono jednak trzyletniego urlopu dla pracowników przeróbki węgla (spółki wnioskują o zrównanie go z urlopem górniczym – do pięciu lat). Przedsiębiorcy chcą również urlopów dla pracowników administracji, którym dotąd przysługują tylko odprawy. W zakresie jednorazowych odpraw pieniężnych projekt pozostawia ich wysokość 120 tys. złotych. Tę kwotę wynegocjowano w umowie społecznej w latach 2020–2021, jednak teraz jest ona już mniej atrakcyjna; spółki chciałyby ją podnieść. Jednocześnie podkreślają, że odprawy powinny pozostać zwolnione z opodatkowania.

CZĘŚĆ UWAG MA CHARAKTER PORZĄDKUJĄCY

Część uwag ma charakter formalny lub uzupełnia, uściśla czy ujednoznacznia treść proponowanych przepisów. Chodzi na przykład o uwzględnienie 1/12 deputatu węglowego przy obliczaniu wynagrodzenia za urlop, dopisanie wyraźnego warunku zawarcia porozumienia z odchodzącym pracownikiem (aby zachować kontrolę firmy nad rotacją kadr) lub doprecyzowanie mechanizmu alokacji pracowników do innych kopalń. W kwestiach dotyczących procesu likwidacji aktywów górniczych spółki wnioskują między innymi o uściślenie, że dotacje przyznawane są z budżetu na likwidację nie tylko kopalń (jak w obecnym brzmieniu), ale też „zakładów górniczych lub ich oznaczonych części", a także w celu „likwidacji i zagospodarowania zbędnego majątku przedsiębiorstwa górniczego".

POTRZEBNE WEJŚCIE W ŻYCIE NOWELIZACJI JUŻ W POŁOWIE ROKU

W ocenie skutków regulacji Ministerstwo Przemysłu napisało, że nowelizacja wejdzie w życie w drugiej połowie 2025 roku, a najpóźniej 1 stycznia 2026 roku. PGG zabiega, aby termin ten ustalić na 30 czerwca br. Spółka argumentuje, że przewidziała już w planie techniczno-ekonomicznym i programach operacyjnych rozpoczęcie w tym roku działań związanych z rozpoczęciem połączenia kopalń Bielszowice i Halemba w jeden ruch. MH

Łącząc się w bólu z Rodzinami tragicznie zmarłych Pracowników
KWK Knurów-Szczygłowice Ruch Szczygłowice

ŚP.
KRZYSZTOFA GLUCKLICHA

żegnamy naszego Kolegę, który odszedł na wieczną szychtę.

W tym trudnym momencie Rodzinom oraz Najbliższym przekazujemy
wyrazy głębokiego współczucia i słowa otuchy.

Pracownicy i Dyrekcja
KWK Knurów-Szczygłowice

Polska Grupa Górnicza przyszłość polski

POLSKA GRUPA GÓRNICZA. Przez dekady górnictwo węgla kamiennego było fundamentem polskiej gospodarki i dumą Śląska. Od końca PRL-u sektor przeszedł wiele bolesnych reform. W latach 90. i na początku XXI wieku kolejne rządy podejmowały próby stabilizacji branży, wprowadzając programy restrukturyzacyjne i mechanizmy wsparcia. Jeszcze 10 lat temu węgiel stanowił prawie 60 proc. polskiego miksu energetycznego. Wówczas nikt się nie spodziewał, że jego rola zacznie tak szybko maleć. Dziś Polska Grupa Górnicza, największy producent węgla energetycznego w Unii Europejskiej, staje przed pytaniem: jak dostosować się do nowej rzeczywistości?

BURZLIWE MORZE POLSKIEGO GÓRNICTWA

Podczas rozmowy z Nowym Górnikiem Bartosz Kępa, pełniący obowiązki prezesa, powiedział znamienne słowa: – To morze, po którym pływamy, jest bardzo rozkołysane, ale widzimy, do którego portu dopływamy. Polska Grupa Górnicza jest okrętem zarządzanym i przewidywalnym między innymi dlatego, że sprawnie trzymamy reżim kosztowy. Nasza firma to nie Titanic, tylko statek zmierzający do portu – podsumował.

Branża górnicza nigdy nie była spokojnym oceanem, ale w ostatnich latach warunki stały się szczególnie wymagające. PGG pozostaje kluczowym dostawcą surowca dla krajowej energetyki – zarządza siedmioma kopalniami z 13 ruchami wydobywczymi i czterema zakładami specjalistycznymi, w których zatrudnia około 36 tys. osób. Jednocześnie transformacja energetyczna, wprowadzane regulacje prawne i spadające zapotrzebowanie na węgiel sprawiają, że spółka musi dostosować swoją strategię do nowych warunków. Pracownicy kopalń otwarcie mówią o obawach związanych z przyszłością. Mieszkańcy miast i miasteczek górniczych, gdzie przez dziesięciolecia branża węglowa była głównym źródłem zatrudnienia, zastanawiają się, co stanie się z ich miejscowościami, gdy kopalnie przestaną funkcjonować.

NOWE REALIA RYNKOWE – SPADAJĄCY POPYT I ROSNĄCA KONKURENCJA

Jeszcze kilka lat temu wydawało się, że polskie kopalnie będą mogły liczyć na stabilny popyt. Dziś sytuacja wygląda zupełnie inaczej. Krajowe zużycie węgla w 2024 roku zmniejszyło się o około 3,5 mln ton. To efekt transformacji energetycznej i modernizacji polskiej elektroenergetyki, w której coraz większą rolę odgrywają odnawialne źródła energii i gaz. We wrześniu ub.r. udział węgla kamiennego w produkcji prądu osiągnął najniższy poziom w historii (35 proc.). Jednym z największych wyzwań dla polskich kopalń pozostaje import węgla energetycznego. W 2024 roku do Polski trafiło ponad 6 mln ton tego surowca, głównie z Kolumbii i Kazachstanu. Sytuacja rynkowa wymusiła na PGG ograniczenie produkcji. W 2024 roku wydobycie spadło o prawie 4 mln ton w stosunku do roku poprzedniego i wyniosło 17,3 mln ton. To znacząca zmiana, która pokazuje, jak szybko górnictwo dostosowuje się do nowych realiów rynkowych. Na skalę problemu wskazuje również strata finansowa, która według wstępnych prognoz mogła wynieść w 2024 roku 3,6 mld złotych.

RESTRUKTURYZACJA I NOWY SYSTEM WSPARCIA

Bartosz Kępa podkreśla, że spółka wciąż pozostaje stabilna i przewidywalna, ale jednocześnie nie ukrywa, że konieczne jest dostosowanie jej struktury do zmieniającego się rynku. Nowy system wsparcia dla sektora zakłada stopniowe ograniczanie dopłat z budżetu państwa. Bartosz Kępa akcentuje, że jednym z najważniejszych zadań zarządu jest minimalizacja dopłat. W 2024 roku PGG otrzymała 5,3 mld złotych w ramach rządowego wsparcia. W procesie restrukturyzacji spółka stopniowo zmniejsza zatrudnienie. W minionym roku liczba pracowników zmniejszyła się o 1104 osoby. Redukowane są także koszty operacyjne i inwestycyjne – łącznie w 2024 roku udało się je obniżyć o miliard złotych. Przyszłość PGG w dużej mierze zależy od realizacji zapisów umowy społecznej zakładającej stopniowe wygaszanie działalności kopalń do 2049 roku. Spółka prowadzi również rozmowy dotyczące możliwości uruchamiania programów osłonowych dla górników czynnych kopalń, które mają pozwolić na łagodniejsze przejście przez proces restrukturyzacji.

CZY ISTNIEJE PRZYSZŁOŚĆ DLA POLSKIEGO WĘGLA?

Zarząd PGG zdaje sobie sprawę, że przyszłość nie może polegać wyłącznie na wydobyciu węgla. Spółka stawia na nowe rozwiązania, które mogą sprawić, że tradycyjna branża stanie się częścią zielonej transformacji. Jednym z obiecujących kierunków jest rozwój kogeneracji, czyli wykorzystania gazu metanowego do produkcji energii elektrycznej i cieplnej. Obecnie PGG eksploatuje 10 jednostek wytwórczych, które w 2024 roku wyprodukowały niemal 100 tys. MWh energii elektrycznej i ponad 337 tys. GJ energii cieplnej. To dowód na to, że górnictwo może odgrywać rolę

na rozdrożu
ego węgla

PGG

w transformacji, niekoniecznie jako dostawca węgla, ale jako producent energii z gazu kopalnianego. Innym projektem opracowanym w spółce jest „błękitny węgiel" – niskoemisyjne paliwo, które może być alternatywą dla gospodarstw domowych. Produkt ten już pojawił się w ofercie internetowego sklepu PGG i zyskuje popularność wśród klientów szukających bardziej ekologicznych rozwiązań.

I CO DALEJ?

Przyszłość PGG będzie zależeć od wielu czynników – polityki energetycznej rządu, sytuacji na rynku surowców oraz skuteczności wdrażanych zmian. Obecnie wiadomo jedno: proces odchodzenia od węgla jest nieunikniony, ale jego tempo i skala zależą od decyzji podejmowanych dzisiaj. W 2025 roku PGG chce sprzedać ponad 15 mln ton węgla, to może być kluczowe dla finansowej stabilizacji.

Jednak najbardziej prawdopodobnym scenariuszem wydaje się model stopniowego wygaszania działalności, przy jednoczesnej inwestycji w nowe technologie. Wciąż nie jest jasne, jak długo górnictwo pozostanie istotnym elementem polskiej gospodarki, ale jedno jest pewne – PGG nie może pozwolić sobie na bierność. Zarząd spółki prowadzi rozmowy dotyczące strategii na przyszłość. – Nie jesteśmy w stanie powstrzymać globalnych trendów, ale możemy sprawić, że nasza transformacja będzie kontrolowana i korzystna dla pracowników oraz regionu – podsumowuje Bartosz Kępa.

HANNA KRZYŻOWSKA

GÓRNIK 4.0 – NOWE KOMPETENCJE W ERZE TRANSFORMACJI

Technologiczna rewolucja

Polskie górnictwo stoi u progu wielkich zmian. Automatyzacja i cyfryzacja, określane mianem Górnictwa 4.0, stają się nie tylko koniecznością, ale wręcz warunkiem przetrwania branży w dynamicznie zmieniającej się rzeczywistości energetycznej. Wydobycie węgla już nie opiera się wyłącznie na ciężkiej fizycznej pracy – coraz większe znaczenie mają zaawansowane technologie, sztuczna inteligencja i systemy analizy danych. Wymagają one od górników zupełnie nowych kompetencji, których brak może oznaczać wykluczenie zawodowe tysięcy osób. Jakie zmiany czekają branżę i co zrobić, aby nie zostać w tyle?

AUTOMATYZACJA – ZAGROŻENIE CZY SZANSA?

Rozwój technologii budzi obawy o przyszłość zatrudnienia w górnictwie. Wprowadzenie systemów automatyki oznacza mniejsze zapotrzebowanie na klasyczne stanowiska, ale jednocześnie tworzy nowe miejsca pracy wymagające wyższych kwalifikacji. Nowoczesne kopalnie nie przypominają już tych sprzed dekady – dziś to zaawansowane technologicznie zakłady, w których kluczową rolę odgrywają monitoring procesów i systemy zarządzania produkcją.

Zdaniem ekspertów całkowita likwidacja pracy ludzkiej w górnictwie nie jest możliwa, ale zmienia się jej charakter. Nowe technologie eliminują niebezpieczne prace, zmniejszają liczbę wypadków i pozwalają na większą efektywność wydobycia, ale to nie oznacza, że górnicy staną się zbędni.

NOWE KOMPETENCJE DLA GÓRNIKA PRZYSZŁOŚCI

Przyszły górnik będzie musiał posiadać nie tylko wiedzę o procesach wydobywczych, ale także umiejętności z zakresu informatyki, automatyki i analizy danych. Eksperci wskazują kilka kluczowych kompetencji, które staną się niezbędne w nadchodzących latach.

Kopalnie coraz częściej wykorzystują nowoczesne technologie, które zmieniają sposób pracy górników. Obsługa systemów sterowania maszynami staje się szczególnie ważna – zdalnie sterowane kombajny i samojezdne wozidła pozwalają na eliminację pracy ludzi w trudnych warunkach, a ich obsługa odbywa się z powierzchni przy użyciu systemów komputerowych. Równie ważna jest analiza danych i predykcja zagrożeń, ponieważ kopalnie generują ogromne ilości informacji, które pomagają w optymalizacji wydobycia i przewidywaniu awarii. Umiejętność obsługi systemów Big Data i sztucznej inteligencji staje się coraz bardziej pożądana.

Wraz z cyfryzacją pojawia się także wyzwanie związane z cyberbezpieczeństwem – kopalnie muszą być odpowiednio chronione przed atakami hakerskimi, które mogłyby sparaliżować wydobycie lub doprowadzić do katastrof. Przyszłość górnictwa wiąże się również ze znajomością technologii odnawialnych źródeł energii i gospodarki wodorowej. Już teraz rozwija się koncepcja wykorzystywania wyeksploatowanych kopalń jako magazynów energii lub źródeł wodoru, co może otworzyć przed branżą zupełnie nowe perspektywy.

SZKOLENIA I PRZEKWALIFIKOWANIE – KLUCZ DO PRZYSZŁOŚCI

Nie wystarczy jedynie dostosować kopalnie do nowoczesnych technologii – równie ważne jest zapewnienie kadrze odpowiedniego przygotowania do ich obsługi. Coraz więcej firm organizuje kursy i szkolenia dla pracowników górnictwa, umożliwiając im zdobycie nowych kwalifikacji.

Jednym z najważniejszych ośrodków jest Główny Instytut Górnictwa w Katowicach, który prowadzi programy dostosowane do wymagań nowoczesnej branży. Górnicy nie mogą zostać pozostawieni sami sobie w procesie transformacji. Standardem powinny stać się szkolenia z nowych technologii czy obsługi systemów automatycznych.

Na uwagę zasługują także programy unijne, takie jak Just Transition Fund, który finansuje przekwalifikowanie pracowników regionów górniczych. Coraz większą popularnością cieszą się kursy umożliwiające przejście z sektora węglowego do odnawialnych źródeł energii, na przykład technik turbin wiatrowych czy specjalista ds. geotermii.

JAK GÓRNICY ODNAJDUJĄ SIĘ W NOWEJ RZECZYWISTOŚCI?

Choć zmiany zachodzą szybko, wielu górników niechętnie podchodzi do pomysłu przekwalifikowania. Jednym z największych wyzwań jest zmiana mentalności. Wielu pracowników boi się, że nowe technologie odbiorą im pracę, zamiast dostrzegać w nich szansę na rozwój. Dlatego coraz więcej kopalń wprowadza programy edukacyjne, które pomagają oswoić pracowników z cyfrową rewolucją.

GÓRNIK PRZYSZŁOŚCI – SPECJALISTA OD NOWOCZESNYCH TECHNOLOGII

Nie ma wątpliwości, że górnictwo się zmienia. Automatyzacja nie oznacza całkowitego zniknięcia zawodu górnika, ale wymaga od pracowników nowych umiejętności. Ci, którzy zdecydują się na rozwój, będą mieli szansę na atrakcyjną i stabilną pracę w zmieniającej się rzeczywistości.

Przed górnikami stoi ogromne wyzwanie – muszą się dostosować do nowych warunków, bo inaczej zostaną w tyle. Sektor wydobywczy w Polsce nie zniknie z dnia na dzień, ale jego rola będzie się zmieniać. A przyszłość branży w dużej mierze zależy od tego, czy górnicy 4.0 będą gotowi na nowe kompetencje, które zdecydują o ich zawodowym losie.

HANNA KRZYŻOWSKA

Kolumnę dofinansowano ze środków Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach

Za treści zawarte w publikacji dofinansowanej ze środków WFOŚiGW w Katowicach odpowiedzialność ponosi Redakcja

Wiatr jako siła, którą warto wykorzystać

Przyszłość odnawialnych źródeł energii

PIXABAY.COM

Energia wiatrowa staje się jednym z kluczowych filarów transformacji energetycznej na świecie. W dobie rosnących cen energii, wyczerpywania się surowców kopalnych oraz konieczności redukcji emisji gazów cieplarnianych farmy wiatrowe na lądzie i morzu odgrywają coraz ważniejszą rolę. Jakie są różnice między farmami lądowymi a morskimi i która z nich lepiej wpisuje się w potrzeby zrównoważonej przyszłości?

POTENCJAŁ ENERGII WIATROWEJ. Energia wiatrowa to jedno z najszybciej rozwijających się odnawialnych źródeł energii. W 2023 roku łączna zainstalowana moc farm wiatrowych na świecie przekroczyła 800 GW, co pozwala na zaspokojenie około 7 proc. globalnego zapotrzebowania na energię elektryczną. W krajach takich jak Dania, Niemcy czy Holandia energia wiatrowa stanowi już główny filar systemu energetycznego. Dzięki stale malejącym kosztom instalacji turbin i rosnącej wydajności technologii wiatrowa rewolucja obejmuje coraz więcej części świata.

FARMY WIATROWE NA LĄDZIE – BLISKO NATURY I LUDZI

Farmy wiatrowe na lądzie to najbardziej rozpowszechniona forma wykorzystania energii wiatrowej. Ich główną zaletą są stosunkowo niskie koszty budowy i eksploatacji w porównaniu do farm morskich. Turbiny lądowe są montowane w miejscach, gdzie regularnie wieje wiatr, czyli na otwartych przestrzeniach czy wzniesieniach.

Jednak farmy na lądzie nie są pozbawione wad. Mogą one wywoływać konflikty społeczne, szczególnie w regionach o dużym zaludnieniu. Głównymi problemami zgłaszanymi przez mieszkańców są hałas, migotanie cieni (zjawisko zmiennego padania promieni światła w słoneczny dzień) oraz wpływ na krajobraz. Dodatkowo farmy wiatrowe mogą zakłócać ekosystemy, zwłaszcza ptaków i nietoperzy, choć badania wskazują, że odpowiednie lokalizowanie turbin może znacząco minimalizować te szkody.

FARMY WIATROWE NA MORZU – POTĘGA NA OTWARTYCH WODACH. Morskie farmy wiatrowe to technologiczny krok naprzód w rozwoju energii odnawialnej. Ich główną przewagą jest możliwość wykorzystania silniejszych i bardziej stabilnych wiatrów wiejących nad morzami i oceanami. Turbiny morskie są zazwyczaj większe niż lądowe, co pozwala na generowanie większych ilości energii. Przykładem sukcesu technologii morskiej są farmy wiatrowe na Morzu Północnym, które zaspokajają znaczną część zapotrzebowania energetycznego krajów takich jak Wielka Brytania i Holandia.

Mimo licznych zalet farmy morskie wiążą się z wyższymi kosztami inwestycyjnymi i eksploatacyjnymi. Budowa fundamentów, transport elementów turbin oraz ich utrzymanie na morzu są bardziej skomplikowane niż na lądzie. Wpływ na środowisko morskie, w tym na faunę i florę, również wymaga szczegółowych badań i środków minimalizujących ewentualne szkody.

LĄD CZY MORZE? Każdy z tych rodzajów farm wiatrowych ma swoje miejsce w transformacji energetycznej. Farmy lądowe są bardziej dostępne i tańsze, dzięki czemu idealnie sprawdzają się w regionach o mniejszych budżetach i dużej powierzchni do zagospodarowania. Z kolei farmy morskie pozwalają na produkcję energii na skalę przemysłową, co czyni je odpowiednimi dla rozwiniętych gospodarek potrzebujących stabilnych źródeł energii.

W aspekcie środowiskowym farmy morskie mogą być lepszym rozwiązaniem, bo nie ingerują bezpośrednio w przestrzeń zamieszkaną przez ludzi. Wymagają jednak większej troski o ekosystemy morskie.

PRZYSZŁOŚĆ ENERGII WIATROWEJ Zarówno farmy wiatrowe na lądzie, jak i na morzu będą odgrywać kluczową rolę w naszej przyszłości energetycznej. Dynamiczny rozwój technologii, takich jak turbiny pływające czy bardziej efektywne generatory, zwiększa potencjał tej branży. Rządy i inwestorzy coraz częściej stawiają na projekty hybrydowe, łączące energię wiatrową z innymi odnawialnymi źródłami, takimi jak energia słoneczna czy wodna.

Energia wiatrowa na lądzie i morzu to szansa na walkę ze zmianami klimatu, ale także inwestycja w bezpieczną i stabilną przyszłość energetyczną. Wybór między lądem a morzem zależy od lokalnych warunków i potrzeb, ale wiatr to siła, którą warto wykorzystać.

HANNA KRZYŻOWSKA

Ze świata:

NATURA SIĘ ODRADZA: SUKCESY W 2024 ROKU. Rok 2024 przyniósł powody do radości w świecie ochrony przyrody. Choć informacje o utracie bioróżnorodności często przytłaczają, to kilka gatunków, które kiedyś były na skraju wyginięcia, zaczęło się odradzać. Oto pięć niezwykłych historii sukcesu.

JASZCZURKA Z SOMBRERO

Na maleńkiej wyspie Sombrero, należącej do Anguilli, w 2018 roku żyło mniej niż 100 krytycznie zagrożonych jaszczurek (Pholidoscelis corvinus). Dzięki usunięciu inwazyjnych myszy i odtworzeniu rodzimej roślinności ich populacja wzrosła w 2024 roku do ponad 1600 osobników – to dowód na skuteczność działań rewitalizacyjnych.

RYŚ IBERYJSKI

W 2002 roku ryś iberyjski (Lynx pardinus) niemal wyginął, pozostało zaledwie 62 dorosłych osobników w Hiszpanii i Portugalii. Po dwóch dekadach intensywnych działań ochronnych jego populacja przekroczyła 2000, a gatunek został przesunięty na liście IUCN z kategorii krytycznie zagrożonej do wrażliwej.

PÓŁNOCNOATLANTYCKI WALEŃ BISKAJSKI

Choć wzrost o pięć osobników może wydawać się niewielki, w przypadku waleni biskajskich (Eubalaena glacialis) – gatunku krytycznie zagrożonego, liczącego w 2023 roku 372 osobniki – to ogromny krok naprzód. Te oceaniczne olbrzymy żyją długo i rozmnażają się powoli, a każde życie ma znaczenie.

KROKODYL SYJAMSKI

W odległych Górach Kardamonowych w Kambodży lokalni mieszkańcy i naukowcy odkryli w maju gniazda krokodyla syjamskiego (Crocodylus siamensis). W czerwcu wykluło się 60 młodych, co eksperci nazwali ogromnym impulsem dla populacji tego krytycznie zagrożonego przez kłusownictwo i utratę siedlisk gatunku.

ŻÓŁWIE OLIWKOWE

Na plażach Bangladeszu żółwie oliwkowe (Lepidochelys olivacea) złożyły rekordową liczbę 12 425 jaj – to wzrost o 53 proc. w porównaniu z rokiem poprzednim. Sukces ten przypisuje się programom ochrony i edukacji lokalnych społeczności. Jednak przyszłość tych żółwi może być zagrożona przez rozwój turystyki i infrastruktury.

JANE GOODALL UHONOROWANA MEDALEM WOLNOŚCI. Jane Goodall została odznaczona Medalem Wolności – najwyższym odznaczeniem cywilnym Stanów Zjednoczonych. Wyróżnienie to przyznawane jest osobom, które wniosły wyjątkowy wkład w wartości społeczne, pokój na świecie czy ochronę środowiska.

Jane Goodall, znana na całym świecie badaczka i obrończyni przyrody, wyraziła głęboką wdzięczność za ten prestiżowy medal. – To wyróżnienie odzwierciedla nadzieję i działanie wielu ludzi, którzy każdego dnia motywują mnie do wiary, że razem możemy i musimy ocalić świat przyrody – powiedziała 90-letnia laureatka.

Kariera Goodall rozpoczęła się w latach 60., kiedy jako młoda badaczka odkryła, że szympansy potrafią wytwarzać narzędzia i ich używać. To odkrycie zrewolucjonizowało naukę. Od tego czasu Goodall nieustannie działa na rzecz ochrony środowiska, założyła Instytut Jane Goodall i program Roots & Shoots, który inspiruje młodzież w 70 krajach do ekologicznych działań na rzecz społeczności, zwierząt i przyrody.

•

Elektryczną nowinkę zaprezentowało także BMW. Model BMW iX to tzw. Sports Activity Vehicle (SAV)

Nowy BMW iX xDrive60 ma moc zwiększoną o 21 KM do 544 KM i przyspiesza od 0 do 100 km/h w 4,6 sekundy

MATERIAŁY PRASOWE

Elektryki na huśtawce

Zawołanie prezydenta Donalda Trumpa „drill, baby, drill" wwierca się w świadomość – zwolennicy aut spalinowych cieszą się z odejścia USA od elektromanii, a zwolennicy aut elektrycznych zastanawiają się: „Co dalej?".

To samo, tylko wolniej. Donald Trump oficjalnie ogłosił odwrót od energetyki odnawialnej i położenie większego nacisku na paliwa kopalne, w tym ropę naftową. Odchodzi więc także od aut elektrycznych. Trump może osłabić trend w USA, a w Unii Europejskiej jakieś przewartościowanie planów może przynieść nowa Komisja Europejska, która właśnie opracowuje swoją strategię. Miejmy nadzieję, że weźmie pod uwagę takie dzwonki alarmowe jak raport Draghiego czy wzrost niezadowolenia społecznego w krajach UE.

Od razu zaznaczam – samochody elektryczne są przyszłością i wyprą auta spalinowe. Tyle że nastąpi to wolniej, niż planowali zwolennicy ekstremalnej ochrony klimatu. Skoro tak, to już można popatrzeć na zapowiedź kolejnego elektrycznego auta, które zapowiada Volkswagen.

Planowany na rok 2027 samochód ma kosztować około 20 tys. euro i być najtańszym modelem w elektrycznej gamie marki. Rodzina małych, elektrycznych modeli obejmuje kompaktowe pojazdy całkowicie elektryczne oparte na nowym etapie ewolucji modułowej platformy napędu elektrycznego (MEB). Pierwszym nowym modelem będzie wersja produkcyjna samochodu pokazowego ID. 2all, który ma trafić do salonów sprzedaży w 2026 roku jako pierwszy całkowicie elektryczny mały samochód Volkswagena – w cenie bazowej poniżej 25 tys. euro.

Od wprowadzenia na rynek rodziny produktów ID. w 2019 roku marka sprzedała łącznie ponad 1,35 mln pojazdów ID. na całym świecie, w tym około 500 tys. ID.3. W zeszłym roku marka Volkswagen sprzedała 383 100 całkowicie elektrycznych pojazdów.

Elektryczną nowinkę zaprezentowało także BMW. Model BMW iX to tzw. Sports Activity Vehicle (SAV), czyli niższy, usportowiony SUV, którego nowa wersja ma wejść na rynek już tej wiosny.

Dzięki rozwojowi elektroniki wydajnościowej i precyzyjnemu dostrojeniu łożysk kół i opon zużycie paliwa w ustawowym cyklu testowym WLTP zostało poprawione o ponad 8 proc. (najlepszy scenariusz, w zależności od modelu i wyposażenia). W przypadku nowego BMW iX w wersji xDrive60 odpowiada to zwiększeniu zasięgu o około 60 km (37 mil).

Oczywiście zmieniono także wygląd zewnętrzny auta, nieco poprawiając aerodynamikę. Przeprojektowane reflektory otrzymujemy teraz z pionowymi elementami dla świateł do jazdy dziennej i kierunkowskazów. Standardowe wyposażenie nowego BMW iX obejmuje adaptacyjne reflektory LED z funkcją doświetlania zakrętów i nowe światła miejskie. Struktura atrapy chłodnicy BMW jest powtórzona w skośnych liniach osłon reflektorów.

Z silnikiem elektrycznym zarówno na przedniej, jak i tylnej osi wszystkie warianty nowego BMW iX są wyposażone w elektryczny napęd na wszystkie koła. Układ napędowy został dopracowany, a elektronika mocy dodatkowo rozwinięta, aby zapewnić zauważalnie większą moc. Nowy BMW iX xDrive45 zapewnia moc systemową zwiększoną o 82–408 KM. Poprawiło to przyspieszenie od zera do 100 km/h o 1,0 sekundę, do 5,1 sekundy.

Nowy BMW iX xDrive60 ma moc zwiększoną o 21 KM do 544 KM i przyspiesza od 0 do 100 km/h w 4,6 sekundy. Oba modele mają elektronicznie ograniczoną prędkość maksymalną 200 km/h (124 mph).

BMW iX M70 xDrive zapewnia moc 659 KM w trybie My Mode Sport i maksymalny moment obrotowy 1100 Nm. Przyspiesza od 0 do 100 km/h w 3,8 sekundy i osiąga prędkość maksymalną 250 km/h.

Nowa technologia ogniw akumulatorowych zwiększa zawartość energii akumulatora wysokonapięciowego dla BMW iX xDrive45 o około 30 proc., do 94,8 kWh. Akumulatory wysokonapięciowe innych wariantów modelu zapewniają użyteczną zawartość energii 109,1 kWh (BMW iX xDrive60) i 108,9 kWh (BMW iX M70 xDrive). Skutkuje to zwiększeniem zasięgu nawet o 40 proc., w zależności od modelu – xDrive45 ma zasięg do 602 km, xDrive 60 do 701 km, a M70 xDrive do 600 km.

Maksymalna moc ładowania to 175 kW dla xDrive45, a dla dwóch pozostałych wariantów modelu wynosi 195 kW.

JUNIOR IDZIE JAK ŚWIEŻE BUŁECZKI

Produkowana w Tychach Alfa Romeo Junior w kilka tygodni zebrała ponad 22 tys. zamówień, znacznie przekraczając wcześniejsze prognozy. Co piąte zamawiane auto ma napęd elektryczny.

Junior to trzeci z rodziny SUV segmentu B produkowanych w zakładach Stellantis w Tychach, obok Jeepa Avengera i Fiata 600. Wszystkie samochody dzielą tę samą platformę i część podzespołów. Junior jest wytwarzany od września ubiegłego roku, ale w sprzedaży jest dopiero od kilku tygodni.

Samochód ma długość 4,17 m, szerokość 1,78 m i wysokość 1,5 m. Junior jest dostępny z napędem na przednią oś w wersji Ibrida, również z napędem na cztery koła Q4 z automatycznym zarządzaniem tylną osią napędową, oraz w wersji Elettrica, w dwóch poziomach mocy: 156 KM z akumulatorem litowo-jonowym o pojemności 54 kWh i zasięgiem wynoszącym do 410 km, a także 280 KM w bardziej sportowej wersji Veloce. Doładowanie baterii od 20 proc. do 80 proc. mocy na szybkiej ładowarce zajmuje 27 minut. Ibrida wykorzystuje 48-woltowy silnik hybrydowy VGT (Variable-Geometry Turbo) o mocy 136 KM. Silnik spalinowy oparty jest na trzycylindrowym silniku o pojemności 1,2 litra pracującym w cyklu Millera, zestawionym z turbosprężarką o zmiennej geometrii i łańcuchem rozrządu zapewniającym maksymalną niezawodność. Układ elektryczny składa się z 48-woltowego akumulatora litowo-jonowego i 21-kW silnika elektrycznego, który jest zintegrowany z innowacyjną, dwusprzęgłową sześciobiegową skrzynią biegów.

JAN STORA

Junior to trzeci z rodziny SUV segmentu B produkowanych w zakładach Stellantis w Tychach

Samochód ma długość 4,17 m, szerokość 1,78 m i wysokość 1,5 m

MATERIAŁY PRASOWE

PERYFERIA

Cienie

PIXABAY.COM

Lena nigdy nie lubiła chodzić po zmroku. Miasto, które za dnia tętniło życiem, wieczorem zmieniało się w labirynt ciemnych zaułków, rozedrganych neonów i szeptów dochodzących z nieznanych zakamarków. A ona była rannym ptaszkiem, lubiła słońce, wcześnie kładła się spać. Tego wieczoru musiała jednak późno wrócić pieszo do domu. Autobusy już nie kursowały, a aplikacja do zamawiania przejazdów uparcie wskazywała brak dostępnych kierowców.

Idąc przez osiedle starych kamienic, zauważyła, że coś jest nie tak. Cisza była zbyt gęsta, a kroki na chodniku wydawały się odbijać echem od ścian budynków w nienaturalny sposób. Lena miała wrażenie, że ktoś ją obserwuje, ale za każdym razem, gdy się odwracała, ulica była pusta.

Wreszcie dotarła do swojej kamienicy. Stare drzwi wejściowe zaskrzypiały, gdy pchnęła je z całej siły. Klatka schodowa była ledwo oświetlona przez migoczącą żarówkę, która nadawała otoczeniu upiorny charakter. Tyle razy już zgłaszała, że trzeba ją wymienić. Lena wbiegła po schodach na drugie piętro i pośpiesznym ruchem przekręciła klucz w zamku. Dopiero za zamkniętymi drzwiami poczuła się bezpieczna.

Włączyła światło w salonie i z ulgą usiadła na kanapie. Zanim zdążyła uspokoić oddech, dostrzegła coś dziwnego. Na stole leżał telefon, którego nie rozpoznała. Był włączony, a na ekranie wyświetlał się jedynie wygaszacz z fotografią nieznanego krajobrazu. Lena sięgnęła po urządzenie, ale zanim zdążyła je podnieść, telefon zadzwonił.

Przez chwilę wpatrywała się w migoczące powiadomienie. Nieznany numer. Odebrała, zaciskając zęby.

– Halo? – powiedziała drżącym głosem.

Z drugiej strony usłyszała głęboki, zdyszany oddech. Po chwili ciszy padły słowa, które zmroziły jej krew w żyłach:

– Już cię widzę, zaraz u ciebie będę.

Lena rozłączyła się, zerwała na nogi i podbiegła do okna. Wyjrzała na ulicę, ale nie zauważyła niczego niezwykłego. Zasłony powiewały lekko, poruszane przeciągiem.

Próbowała wybrać numer na swoim telefonie, ale nie mogła się skupić. Myśli biegły chaotycznie. Czy powinna zadzwonić na policję? Czy to tylko głupi żart? Wtedy telefon znowu zadzwonił.

– Kim jesteś? Czego chcesz?! – krzyknęła do słuchawki.

W odpowiedzi usłyszała tylko jakieś stuki i kroki. Lena rzuciła telefon na stół i spojrzała na swoje drzwi wejściowe. Czy były zamknięte? Podbiegła, by to sprawdzić, ale zanim do nich dotarła, usłyszała, jak klamka cicho porusza się w górę i w dół.

Przerażona Lena chwyciła wazon stojący na komodzie. Słyszała, jak drzwi powoli się otwierają. Wstrzymała oddech gotowa zaatakować. Drzwi uchyliły się powoli, a za nimi stanęła postać w kapturze.

Zamachnęła się i uderzyła intruza z całej siły w kark. Ten upadł na podłogę, a kaptur zsunął się z jego głowy. Lena spojrzała na niego i zamarła.

– Krzysiek?! – wykrztusiła. To był jej młodszy brat, którego nie widziała od prawie dwóch lat, odkąd wyprowadził się do Kanady.

Leżąc na podłodze, Krzysiek masował kark i spoglądał na nią z mieszanką irytacji, ulgi i rozbawienia.

– Jezu, no nie chciałem cię przestraszyć – powiedział, podnosząc się z trudem i zbierając hot dogi, które wypadły mu z ręki. – To miała być niespodzianka, do cholery! Kupiłem ci hot doga, bo masz pustą lodówkę. Mój telefon się rozładował, więc zostawiłem go u ciebie do ładowania i wziąłem twój stary z szuflady. Mogłabyś tam czasem posprzątać. No i zamykać drzwi na klucz. Chciałem cię tylko odwiedzić.

Lena wpatrywała się w niego, nie wiedząc, czy ma go uderzyć jeszcze raz, czy się rozpłakać. Poczuła, jak opada z niej napięcie. Brat wyjaśnił, że chciał zaskoczyć rodziców przyjazdem na ich rocznicę ślubu, dlatego pojawił się bez zapowiedzi. Zaplanował, że najpierw odwiedzi siostrę i przy okazji jej też zrobi niespodziankę. Ale nie taką. Tajemniczy telefon i niepokojące zachowanie były nieporozumieniem.

Mimo wszystko Lena postanowiła nigdy więcej nie zostawiać drzwi otwartych ani nie ufać pozorom. Czasem cienie za oknem są tylko cieniami, ale czasem mogą kryć coś więcej. •

SAVOIR-VIVRE – CZYLI SZTUKA ŻYCIA

Gościnność w małym mieszkaniu – jak przyjmować gości na ograniczonej przestrzeni

PEXELS.COM

Czy niewielki metraż oznacza koniec spotkań z bliskimi we własnym domu? Absolutnie nie. Przyjmowanie gości w małym mieszkaniu wymaga nieco kreatywności i kilku prostych zasad.

PRZEMYŚLANE ZAPROSZENIA. W małym mieszkaniu ważne jest, by liczba gości odpowiadała przestrzeni. Nie musisz rezygnować z zapraszania znajomych, ale warto unikać tłumów. Jeśli masz wielu znajomych, może warto zrobić więcej mniejszych spotkań.

KOMFORT GOŚCI NA PIERWSZYM MIEJSCU. Mała przestrzeń wymaga dobrej organizacji. Zanim przyjdą goście, zadbaj o porządek – uporządkowana przestrzeń wydaje się większa. Jeśli masz ograniczoną liczbę miejsc siedzących, możesz zaaranżować strefę „na luzie" z poduszkami czy pufami na podłodze. Nie krępuj się zaproponować gościom zmiany miejsca, jeśli będzie to konieczne, ale zawsze rób to z uśmiechem i życzliwością.

MENU DOPASOWANE DO PRZESTRZENI. Przy małym stole czy w kuchni bez dużego blatu nie musisz serwować wykwintnych, wielodaniowych posiłków. Postaw na finger food, deski serów, warzywa i dipy czy inne przekąski, które można jeść rękami. Dzięki temu unikniesz tłoku przy stole i konieczności częstego sprzątania. A jeśli masz ochotę na coś bardziej sycącego, pomyśl o daniu jednogarnkowym – jest proste, praktyczne i pyszne.

ORGANIZACJA PRZESTRZENI NA CZAS SPOTKANIA. Podczas wizyty gości mieszkanie musi działać jak dobrze zorganizowana przestrzeń. Zastanów się, co możesz przearanżować – zrób miejsce na kurtki w szafie, usuń zbędne przedmioty z salonu, a nawet zmień funkcję mebli, na przykład wykorzystaj biurko jako bufet. Warto wcześniej ustalić, gdzie postawisz napoje i jedzenie, by uniknąć niepotrzebnego bałaganu.

GOŚCIE A PRYWATNOŚĆ. W małym mieszkaniu granica między przestrzenią prywatną a gościnną może być niewyraźna. Aby uniknąć niezręczności, upewnij się, że rzeczy osobiste są schowane – w łazience zostaw miejsce na kosmetyki dla gości, a sypialnię (jeśli dzielisz ją z salonem) oddziel parawanem lub zasłoną.

KLIMAT I ATMOSFERA. W małym mieszkaniu łatwiej stworzyć przytulną, kameralną atmosferę. Świece, miękkie światło, poduszki i spokojna muzyka w tle zdziałają cuda. Pamiętaj, że gościnność to nie tylko przestrzeń, ale przede wszystkim dobra atmosfera. HK

ZDROWIE

Nadwaga wrogiem wątroby

ARCHIWUM

Stłuszczenie wątroby jeszcze niedawno było kojarzone głównie z nadużywaniem alkoholu. Jednak wraz z rozwojem diagnostyki okazało się, że choroba ta może wystąpić także u osób, które piją go sporadycznie bądź wcale. Do grupy ryzyka należą osoby z nadwagą i otyłością oraz chorzy na cukrzycę, zwłaszcza typu 2. Choroba polega na odkładaniu się tłuszczu w hepatocytach, czyli komórkach wątroby. Stłuszczenie wątroby nie jest groźne, jednak nieleczone może doprowadzić do poważnych powikłań.

JAKIE SĄ OBJAWY?

Symptomy mogą być nieswoiste i mylone z innymi chorobami, dlatego by postawić właściwą diagnozę, potrzebne są specjalistyczne badania: USG, morfologia lub biopsja. Wielu chorych skarży się na osłabienie, zmęczenie i złe samopoczucie. Mogą też odczuwać ból w prawym podżebrzu. Częstsze są symptomy pośrednio świadczące o stłuszczeniu wątroby. Są one związane z otyłością, cukrzycą, nadciśnieniem tętniczym i chorobą niedokrwienną serca. Objawami wskazującymi na chorobę mogą być również: utrata masy ciała, żółtaczka, obrzęk ciała czy zwiększona podatność na powstawanie siniaków.

CZY TĘ CHOROBĘ MOŻNA LECZYĆ?

Stłuszczenie wątroby można powstrzymać, a nawet cofnąć. Możliwe jest też zlikwidowanie stanu zapalnego. Narząd ten ma bowiem wielkie możliwości regeneracyjne. Najważniejsza jest stopniowa redukcja masy ciała, z pomocą lekarza i dietetyka. Nie należy stosować drastycznych diet, ponieważ głodzenie się daje ten sam skutek, co przejadanie się – stłuszczenie wątroby. Równolegle należy też zmienić nawyki żywieniowe. Dieta dla osób ze stłuszczeniem wątroby powinna być niskokaloryczna, lekkostrawna, uboga w nasycone kwasy tłuszczowe i produkty zawierające cukier, natomiast bogata w antyoksydanty, zapobiegające stresowi oksydacyjnemu. Ważną częścią niefarmakologicznego leczenia jest też regularna aktywność fizyczna. Połączenie właściwej diety i ruchu ogranicza uwalnianie czynników prozapalnych, poprawia profil lipidowy i węglowodanowy.

Pomocne będzie przyjmowanie witaminy E, która przerywa stres oksydacyjny i zmniejsza stan zapalny. Musi być ona jednak zażywana w określonych dawkach pod kontrolą lekarza. •

Krzyżówka panoramiczna nr 4

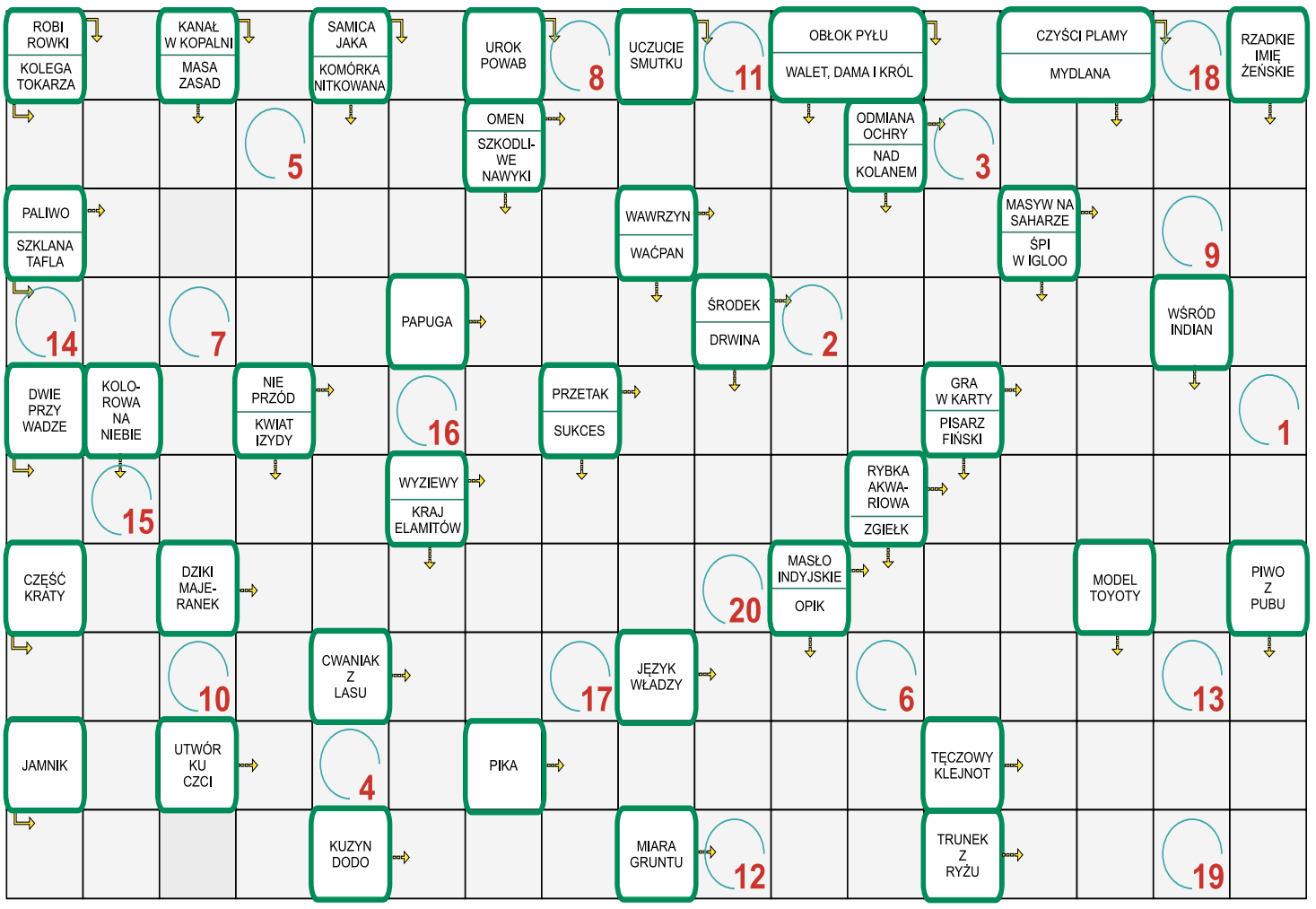

1	2	3	4

5	6	7	8	9	10	11	12

13	14	15	16	17	18	19	20

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 20 dadzą rozwiązanie, które prosimy nadsyłać na adres e-mail: gornik1@wp.pl. Wśród autorów poprawnych rozwiązań rozlosujemy nagrodę.

Rozwiązanie poprzedniej krzyżówki brzmi: **PRACA ZAWSZE POPŁACA.** Nagrodę wylosowała: **GABRIELA DUNIEC.**

PIWO PRZEZ WIEKI

Czeskie dziedzictwo

Nasi południowi sąsiedzi znani są ze swojego piwa i związanej z nim kultury spotykania się i spędzania wolnego czasu. Trzy lata temu ich władze podjęły starania, by czeska kultura piwna znalazła się na Liście światowego dziedzictwa UNESCO. Wcześniej na poziomie regionalnym uhonorowano kulturę piwną z Pilzna i Czeskich Budziejowic, czyli miejsc, gdzie działają znane na całym świecie browary, jak również chmiel z Żatca.

Pomysłodawcy podkreślają, że dotychczas uznano produkcję chmielu, szyszek, z których powstaje piwo, ale im chodzi o coś więcej – o całą kulturę piwną. To społeczność budowana wokół piwa, sposób jego serwowania, składowania, miejsca, gdzie się go pije, jak również dzieła kultury – literatura czy filmy.

Czeskie tradycje piwne mają już tysiąc lat – według źródeł piwo zaczęto warzyć w klasztorze benedyktynów w X wieku w praskiej dzielnicy Brzevnov. Obecnie w Republice Czeskiej funkcjonuje ponad 550 browarów. Sektor zatrudnia prawie 100 tys. osób, a w 2023 roku zapłacił ponad miliard euro podatków. Spożycie piwa u naszych sąsiadów jednak maleje, co wpisuje się w światowe trendy. Rocznie to obecnie 128 litrów na osobę, a na początku lat 2000. było to ponad 150 litrów. Tradycja odwiedzin pubów i gospod wciąż jest żywa, ale konsumenci coraz częściej odchodzą od piw pełnych na rzecz bezalkoholowych oraz napoi produkowanych na bazie piwa.

PUB U LIDLA

Znana niemiecka sieć marketów postanowiła poszerzyć swoją ofertę. W Irlandii Północnej niedługo otworzy pierwszy w swojej historii pub w sklepie. Sąd zadecydował, że punkt w Dundonald pod Belfastem będzie mógł zrealizować swoje plany. Lokal ma pomieścić około 45 osób oraz strefę poza licencją dla kupujących, którzy będą mogli wziąć alkohol do domu. Dyskont otrzymał pozwolenie na budowę pubu już w 2020 roku, jednak sprzeciwił się temu hurtownik napojów. Według niego Lidl nie ustalił, czy w okolicy znajduje się niewystarczająca liczba innych licencjonowanych lokali, czego wymaga irlandzkie prawo. Sędzia orzekł, że nowy pub zastąpi dwa inne, które wcześniej mieściły się w okolicy. Lidl chce wydać co najmniej 410 tys. funtów na tę inwestycję.

CENA MINIMALNA

Urzędnicy w Ministerstwie Zdrowia pracują nad nowymi rozporządzeniami dotyczącymi sprzedaży piwa. Jednym z pomysłów jest wprowadzenie minimalnej ceny za gram alkoholu. Mogłoby to skutkować tym, że butelka piwa o zawartości alkoholu 5 proc. podrożałaby o około 1,5 złotego. Co ciekawe, ceny wódki i wina pozostałyby niemal bez zmian. Warto podkreślić, że od początku roku akcyza na piwo wzrosła o 5 proc. i wynosi około 131 złotych za hektolitr. Resort planuje też ograniczyć możliwości promocji piwa przy różnego rodzaju wydarzeniach, które są tak naprawdę reklamą – pokazywane są etykiety browarów, charakterystyczne butelki, a w akcjach tych często biorą udział znani sportowcy czy celebryci.

Przedstawiciele Związku Browary Polskie uważają, że podnoszenie cen to niewłaściwy kierunek. Zwracają uwagę, że w Unii Europejskiej tylko Irlandia eksperymentuje z takim rozwiązaniem, ale jest jeszcze za wcześnie, by móc jednoznacznie ocenić jego działanie. Uważają, że ingerencja państwa w rynek, polegająca na znacznym, około 40-proc. podniesieniu ceny piwa, bez zmiany cen wódki, byłaby spełnieniem marzeń przemysłu spirytusowego, który od dawna zabiega o poprawienie swojej konkurencyjności kosztem piwa.

MAREK KOWALIK

Kalejdoskop

ZUS WYPŁACIŁ PONAD 1,1 MLD ZŁOTYCH W RAMACH PROGRAMU AKTYWNY RODZIC, KTÓRY DZIAŁA OD 1 PAŹDZIERNIKA 2024 ROKU. Największą popularnością cieszy się wsparcie żłobkowe – na ten cel przeznaczono 688 mln złotych. Program obejmuje trzy świadczenia dla rodziców dzieci od 12. do 35. miesiąca życia. ZUS wypłacił dotychczas 197 tys. świadczeń „aktywnie w domu” na 101,9 mln złotych, 228,1 tys. świadczeń „aktywni rodzice w pracy” na 362,7 mln i 483,6 tys. świadczeń „aktywnie w żłobku”. Świadczenia wypłacane są za miesiąc poprzedni – wsparcie żłobkowe 20. dnia miesiąca, a pozostałe w ostatni dzień roboczy.

AUSTRALIA ZAKAZAŁA UŻYWANIA CHIŃSKIEGO CHATBOTA DEEPSEEK NA WSZYSTKICH URZĄDZENIACH I SYSTEMACH RZĄDOWYCH, POWOŁUJĄC SIĘ NA ZAGROŻENIE DLA BEZPIECZEŃSTWA NARODOWEGO. Podobne kroki podjęły Tajwan, Teksas i Włochy, a kolejne kraje analizują działalność chińskiego start-upu. Sekretarz Departamentu Spraw Wewnętrznych Australii nakazał instytucjom rządowym blokowanie, usuwanie i unikanie instalacji DeepSeek. Minister Tony Burke uzasadnił decyzję „niedopuszczalnym ryzykiem” dla technologii rządowej. Włosi domagają się wyjaśnień w sprawie ochrony danych użytkowników. Polski rząd nie rozważa zakazu, ale UODO zalecił ostrożność. Tymczasem DeepSeek pozostaje pod obserwacją globalnych regulatorów.

PIXABAY.COM

W 2024 ROKU WARTOŚĆ RYNKU AUT PREMIUM I LUKSUSOWYCH W POLSCE WYNIOSŁA 36 MLD ZŁOTYCH, CO STANOWIŁO 23 PROC. CAŁEGO RYNKU MOTORYZACYJNEGO. Eksperci przewidują, że w 2025 roku wartość ta może przekroczyć 41 mld złotych. Zarejestrowano 129 546 nowych aut premium i luksusowych, a Polacy coraz częściej wybierają wersje „full wypas”. W segmencie luksusowym liderem był Bentley (90 rejestracji), tuż za nim Ferrari (89) i Lamborghini (61). Wśród marek premium dominowały Audi (29 161), Mercedes (27 868) i BMW (27 117). Najpopularniejszym modelem okazało się Volvo XC60 (6174 szt.), wyprzedzając Lexusa NX (5727) i Audi Q5 (5021).

DWUTYGODNIK
NOWY Górnik
PISMO SPOŁECZNO-ZAWODOWE ŚRODOWISKA GÓRNICZEGO

REDAKTOR NACZELNA: Hanna Krzyżowska
Redaguje zespół
WYDAWCA:
Oficyna Wydawnicza „Górnik”
tel. 500 27 88 66
E-MAIL: gornik1@wp.pl **WWW.NOWYGORNIK.PL**
DRUK: POLSKA PRESS Sp. z o.o.
Oddział Poligrafia, Drukarnia Sosnowiec

Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń. Nie zwracamy niezamówionych materiałów. Zastrzegamy sobie prawo redagowania publikowanych tekstów. Dalsze rozpowszechnianie całości czy części materiałów opublikowanych na łamach „Nowego Górnika” bez pisemnej zgody wydawcy są zabronione.

Grupa FASING Synergia możliwości

KARBON 2 FASING S.A. MOJ S.A. Grupa Fasing KUŹNIA OSOWIEC KONKO STRATEGICZNY PARTNER

łańcuchy ogniwowe okrągłe i płaskie
kompletne obudowy zmechanizowane
wiertarki
kotwiarki
agregaty hydrauliczne
odkuwki
ogniwa złączne
zgrzebła
trasy przenośnikowe
sprzęgła

www.fasing.pl www.moj.com.pl www.konko.pl

MOJ S.A. Grupa Fasing

TÜV CERT EN ISO 9001 TÜV NORD

MOJ S.A. Katowice

MOJ S.A. oddział Kuźnia Osowiec

Osiedle Zalesie

MOJ S.A. ulica Tokarska 6 40-859 Katowice
tel. 32 604 09 00 fax. 32 604 09 01 e-mail: marketing@moj.com.pl

www.moj.com.pl
www.osiedlezalesie.pl